



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: O wykazach, punktozie i polskich czasopismach humanistycznych

Author: Aneta Drabek, Magdalena Bemke-Świtilnik

Citation style: Drabek Aneta, Bemke-Świtilnik Magdalena. (2020). O wykazach, punktozie i polskich czasopismach humanistycznych. "Forum Akademickie" (2020, nr 11, s. 24-27).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Tematem numeru jest komunikacja naukowa w humanistyce, współczesne polskie humanistyczne czasopisma naukowe i obecność humanistyki w świadomości społecznej.

Wydana cztery lata temu monografia *(Nie)obecna nauka. Strategie promocyjne polskich czasopism naukowych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych* dowodziła tezy, że humanistyka nie wypracowała metod promocji badań, jest nieobecna w publicznym dyskursie, co wpływa na negatywny obraz badań humanistycznych w mediach i przekonanie, że są one mniej poważne niż nauki ścisłe. Co się zmieniło w ciągu tych kilku lat? Czy humaniści poprawiają swój wizerunek? Jak się komunikują z otoczeniem? Czy humanistyka jest medialna? Jakie bariery utrudniają upowszechnianie badań humanistycznych? Jak powinna działać komunikacja wiedzy w humanistyce?

Zaproszonych przez nas autorów interesują kwestie tworzenia nowych czasopism, wizje ich funkcjonowania, nowe sposoby promocji, polityka państwa wobec czasopiśmiennictwa humanistycznego, praktykowane w środowisku akademickim formy promocji badań humanistycznych. Zapraszamy do lektury.

(fig)

Aneta Drabek, Magdalena Bemke-Świtilnik

0 wykazach, punktozie i polskich czasopismach humanistycznych

Przez ostatnie lata wydawcy i redaktorzy brali udział w swoistym treningu wdrażania i rozwijania standardów wydawniczych. Z pewnością kwestie dotyczące zakładania nowych czasopism stały się bardziej znane. Ścieżki aplikacji do uznanych międzynarodowych baz danych zostały przetarte przez wiele redakcji.

Głównym kanałem komunikacji naukowej w humanistyce są książki. Nie sposób jednak pominąć innego, znacznie młodszego medium, czyli czasopism naukowych. Wszak to w dziedzinie nauk humanistycznych mają swój rodowód pierwsze czasopisma naukowe założone w XVII wieku – literaturoznawcze „Journal des Sçavans” i filozoficzne „Philosophical Transactions”. Wykorzystanie czasopism w komunikacji naukowej ma tę przewagę nad książkami, że daje możliwość szybkiego ogłaszania wyników badań. Periodyki naukowe są tworzone przez środowisko naukowe i dla tegoż właśnie środowiska. Wydawanie czasopisma jest dla redaktorów zajęciem bardzo czasochłonnym, wymaga bowiem nie tylko dużego zaangażowania w same prace redakcyjne, ale także planowania jego rozwoju.

Zaczęło się od wykazów

Zagadnienie czasopism naukowych w Polsce przywodzi na myśl tworzenie wykazów czasopism punktowanych, które są szeroko dyskutowane od ponad dwudziestu lat. Wykazy były przygotowywane i publikowane najpierw przez Komitet Badań

Naukowych, potem przez kolejne ministerstwa nauki do celów związanych z podziałem i rozliczaniem środków finansowych przyznawanych na działalność naukową. Bardzo szybko zaczęły być wykorzystywane także do oceny pracowników naukowych, przy awansach czy przyznawaniu nagród itd. Z czasem punktacja stała się synonimem jakości czasopisma i dodatkowym (a dla niektórych może nawet najważniejszym) kryterium odróżniającym czasopisma naukowe od pozostałych. Jednym z podstawowych celów, jakie stawiały przed sobą redakcje nowo zakładanych periodyków, było znalezienie się w wykazie czasopism punktowanych i temu celowi podporządkowano działania redakcji i wydawców. Powód był oczywisty: czasopismo bez punktów miało (i ma) trudności ze znalezieniem autorów, którzy – rozliczani przez zatrudniające je uczelnie z efektów działalności naukowej – są zachęceni do publikowania w punktowanych kanałach komunikacji. Na tym gruncie ukształtowało się zjawisko punktozy, które oznacza kierowanie się w nauce prymatem punktów, zamiast skupiania uwagi na prowadzeniu rzetelnych badań naukowych i znalezieniu dla uzyskanych wyników odpowiedniego miejsca publikacji.

Blaski i cienie punktozy

W ramach reformy nauki zasady tworzenia wykazów czasopism w Polsce zostały zmienione. Przed 2018 rokiem polskie czasopisma nieindeksowane w Web of Science Core Collection były oceniane na podstawie specjalnej ankiety wypełnianej przez redakcje. W wykazie czasopism punktowanych mogły się znaleźć te periodyki, które spełniły kilka stosunkowo prostych kryteriów. Nic więc dziwnego, że większość czasopism przechodziła pozytywnie tę ocenę i była w nim uwzględniana. Tym sposobem kilka tysięcy polskich czasopism mogło legitymować się mianem recenzowanego czasopisma naukowego. Spoglądając na liczbę polskich czasopism zakładanych w poszczególnych latach, zobaczymy, że na przykład w 2015 roku powstało około stu nowych, co daje liczbę około ośmiu nowych tytułów miesięcznie. Całkiem sporo, biorąc pod uwagę, że nie jesteśmy światową potęgą nauki. Zdecydowana większość tych czasopism miała kłopoty z terminową realizacją harmonogramu wydawniczego, a wiele z nich borykało się z brakiem zainteresowania wśród potencjalnych autorów. Kalkulacja liczby punktów za publikację w danym czasopiśmie – głównie na podstawie danych deklaracyjnych – stwarzała pole do nadużyć (np. podawanie informacji o uwzględnieniu danego tytułu w Web of Science Core Collection czy Scopus, podczas gdy w rzeczywistości periodyku w ogóle nie było w żadnej z tych baz).

Można zaryzykować hipotezę, że tak prowadzona polityka wobec polskich czasopism mogła skutkować tzw. efektem kobry. Część polskich czasopism mogła być zakładana na potrzeby ewaluacji jednostek naukowych. W publicznie udostępnianych ankietach, składanych w ramach oceny czasopism, można było odnaleźć komentarze przedstawicieli redakcji, którzy nie kryli się z motywacją, jaka nimi kierowała przy tworzeniu czasopisma. W tym wszystkim jest jeszcze oczywiście pewne „ale”... Otaczając nas rzeczywistość nie jest czarno-biała, a poprzestawanie na krytyce poprzednich założeń oceny czasopism byłoby niesłuszne. Niektórym czasopismom nawet ta niedoskonała anketa stosowana w ocenach w 2012, 2013 i 2015 roku dała pewien impuls do dalszych zmian i dążenia do podnoszenia ich jakości. Część redakcji zdecydowała o zmianie tytułów swoich czasopism z wielowyrzutowych, ciągnących się w nieskończoność „Zeszytów Naukowych Wydziału...” na krótkie tytuły angielskojęzyczne. Wybrane kryteria oceny, takie jak indeksowanie w referencyjnych bazach danych, przygotowanie metadanych w języku angielskim czy odsetek autorów z zagraniczną afiliacją, zostały przez wiele redakcji potraktowane bardzo poważnie. Dla tych redakcji kryteria nie były kolejnym elementem, za który można było otrzymać punkty; były przede wszystkim zestawem dobrych praktyk pozwalających na zwiększenie zasięgu oddziaływania czasopisma z instytucjonalnego na krajowy czy międzynarodowy. Działania takie podjęły również czasopisma humanistyczne, co w kolejnych latach przełożyło się na zwiększenie ich reprezentacji w bazie Scopus, o czym będzie mowa dalej. Część redakcji i wydawców nie poprzestała na dwóch bazach referencyjnych (można było za to uzyskać jeden punkt na piętnaście możliwych), lecz aktywnie poszukiwała innych baz bibliograficznych i źródeł danych, które dawały szansę na dotarcie do większej grupy potencjalnie zainteresowanych czytelników czy autorów.

Tak było. A jak jest teraz?

Polskie czasopisma humanistyczne w „nowej” rzeczywistości

Reforma nauki przyniosła fundamentalną zmianę w podejściu do tworzenia wykazów. Zrezygnowano z wykazu składającego się z trzech części, z których każda przygotowywana była na innych zasadach i miała inną skalę punktacji, na rzecz

listy łączącej czasopisma rejestrowane w dwóch największych międzynarodowych bazach danych – znanych także z tego, że starannie dobierają czasopisma do indeksowania. Natomiast ankietę oceniającą czasopisma, zawierającą wiele kryteriów formalnych lub takich, które można było łatwo wdrożyć (zadeklarować) bez poprawy jakości, całkowicie zastąpiła ocena merytoryczna dokonywana przez ekspertów zaangażowanych do oceny czasopism biorących udział w konkursie Wsparcie dla Czasopism Naukowych (WCN). Pierwszy wykaz czasopism punktowanych sporządzony według nowych reguł został ogłoszony w 2019 roku.

Liczba polskich czasopism humanistycznych zamieszczona w tym wykazie jest znacznie mniejsza (505 tytułów) w porównaniu z wykazem z 2017 roku (842 tytuły). Wśród 505 czasopism humanistycznych znajduje się 238 tytułów, które otrzymały finansowanie w ramach programu WCN, pozostałe są indeksowane w bazach Scopus, Web of Science Core Collection lub ERIH Plus. Mniejsza liczba polskich tytułów w wykazie budzi u niektórych obawy o przyszłość polskiej humanistyki. W końcu modyfikacje polityki naukowej mogą wpływać na wzory publikacyjne. Warto zatem przytoczyć kilka innych faktów, które mogą być istotne dla reprezentantów nauk humanistycznych. Z powodu wykorzystania baz Scopus i Web of Science Core Collection (przede wszystkim Arts and Humanities Citation Index i Emerging Sources Citation Index) do tworzenia wykazu liczba wszystkich czasopism w wykazie zdecydowanie wzrosła, a blisko 15 tys. z nich to czasopisma humanistyczne. Mimo że przedstawiciele nauk humanistycznych mają obecnie do dyspozycji znacznie większy katalog periodyków punktowanych i aktualnie się ukazujących, to wciąż można usłyszeć głosy, że brak w nim wielu ważnych (nie tylko polskich) periodyków.

Istotne staje się pytanie o ponad trzysta polskich czasopism humanistycznych, które znajdowały się w poprzednich wykazach czasopism, a nie zostały uwzględnione w ostatnim. Otóż doświadczenia z tworzenia bazy naukowych i branżowych polskich czasopism elektronicznych ARIANTA (www.arianta.pl) pokazują różne strategie postępowania wydawców, których czasopisma znalazły się poza wykazem. W przypadku niektórych tytułów zaprzestano ich wydawania. Inne czasopisma są w stanie zawieszenia (lecz nieformalnego), co stwarza wrażenie, że ich redaktorzy i wydawcy czekają na „lepsze czasy”. Kolejnym sposobem jest przekształcanie czasopism w serie wydawnicze, które zamiast poszczególnych zeszytów publikują monografie oznaczone ISBN. Pozostali nie poddają się i próbują aplikować o uwzględnienie swoich czasopism w bazie ERIH Plus czy indeksację w Scopus. Część czasopism jest już w ERIH Plus, a ich redaktorzy zastanawiają się nad tym, jak dostać się do wykazu. Stąd między innymi potrzebna jest jego aktualizacja.

Polska reprezentacja w bazach międzynarodowych

Włączenie bazy Scopus jako podstawy tworzenia wykazów czasopism punktowanych w Polsce było zdecydowanie pozytywną zmianą dla humanistyki. W bazie tej na bieżąco jest indeksowanych ponad sto polskich czasopism humanistycznych, z czego ponad połowa została dodana do bazy Scopus po 2013 roku. To pokazuje, że ostatnie lata były dla wielu redakcji czasem intensywnej pracy i praca ta została uwieńczona sukcesem. W Web of Science Core Collection jest indeksowana zawartość pięćdziesięciu polskich czasopism humanistycznych. Co więcej, w najbliższych latach można się spodziewać wzrostu liczby polskich czasopism humanistycznych indeksowanych w międzynarodowych bazach danych. Takie przynajmniej mają być efekty programu WCN.

Inną bazą, która w 2019 roku miała wpływ na kształtowanie wykazu czasopism naukowych, była baza ERIH Plus. Powstała ona w 2014 roku, a do jej tworzenia początkowo wykorzystywano dane o czasopismach z tzw. starego ERIH-a (European Reference Index for the Humanities), czyli inicjatywy, która podjęta była przez European Science Foundation w latach 2002–2012 i miała na celu ocenę czasopism humanistycznych (przede wszystkim europejskich). ERIH był w Polsce dobrze znany, ponieważ został wykorzystany do tworzenia części C wykazu czasopism punktowanych w latach 2010–2017, a także miał wpływ na ocenę postępowań habilitacyjnych w tym okresie. Nic więc dziwnego, że uruchomienie ERIH Plus (bazę poszerzono o czasopisma z nauk społecznych), nad którym pracę podjęło Norwegian Centre for Research Data (NSD), spotkało się z dużym zainteresowaniem redakcji polskich czasopism. W 2015 roku w bazie było już zarejestrowanych 310 czasopism i liczba ta rosła w kolejnych latach, osiągając blisko 800 periodyków w 2020 roku. Na zwiększoną aktywność wydawców czasopism w kierunku indeksowania w ERIH Plus w ostatnich dwóch latach miało niewątpliwie wpływ rozporządzenie ministra nauki i szkolnictwa wyższego z 7 listopada 2018 w sprawie sporządzania wykazów wydawnictw monografii naukowych oraz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, w którym baza ta została wymieniona jako potencjalne źródło czasopism, które mogły zostać włączone do nowo tworzonego wykazu czasopism punktowanych. Strategia ta okazała się skuteczna dla wielu periodyków. Ponad 140 polskich czasopism humanistycznych indeksowanych w ERIH Plus, które zostały wskazane przez ekspertów w ramach oceny czasopism, znalazło się w najnowszym wykazie czasopism punktowanych.

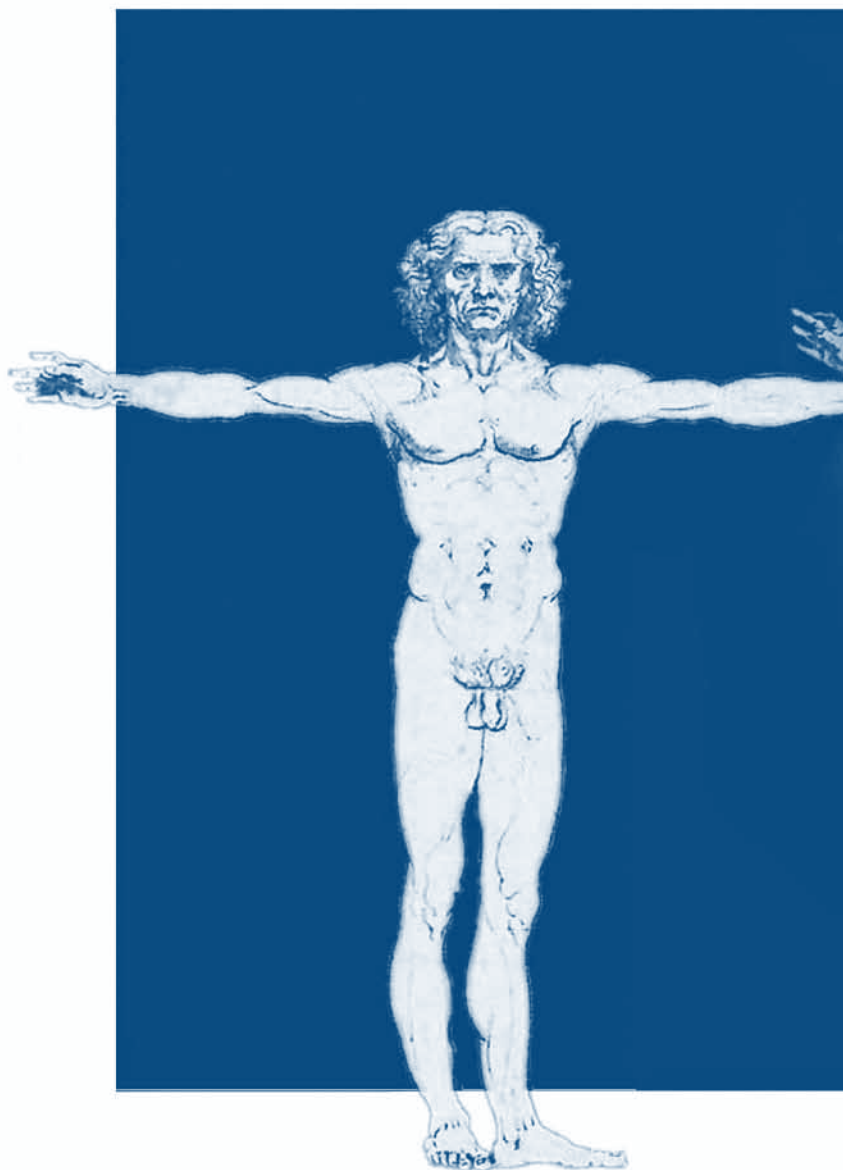
Finansowanie polskich czasopism humanistycznych

Utrzymanie czasopisma w obiegu naukowym wiąże się z jego rozwojem i przeznaczeniem na ten cel środków finansowych. Wydatki te znacznie rosną, jeżeli redakcja i wydawca mają ambicje zwiększania jego zasięgu oddziaływania z krajowego na globalny. Czasopisma, które dopiero „wypływają na wody międzynarodowe”, przez kilka lat nie są wystarczająco dostrzegane w swoim obszarze badawczym. Dlatego redaktorzy tych periodyków intensywnie zabiegają o autorów, a nie odwrotnie, jak to jest w przypadku uznanych periodyków międzynarodowych obleżonych przez zgłoszenia z całego świata. Wysoka jakość pracy redakcyjnej i profesjonalne usługi wspierają rozwój czasopisma i stopniowo pomagają zwiększać jego widoczność. Są to działania kosztowne. W ostatnich latach zwiększyła się liczba projektów finansowanych ze środków ministerialnych, wydzielonych na rozwój polskich czasopism naukowych. W 2013 roku sfinansowano blisko 90 projektów w ramach programu Index Plus, a już pięć lat później było ich około cztery-

sta (tzw. DUN – zadania związane z pracami wydawniczymi w ramach działalności upowszechniającej naukę). Skorzystały na tym również czasopisma humanistyczne, których wydawcy otrzymali spory zastrzyk finansowy. W 2018 roku, w ramach DUN, ponad dziewięćdziesiąt polskich czasopism humanistycznych otrzymało łącznie blisko 3 mln zł na finansowanie różnych zadań, jak korekta językowa, wynagrodzenia dla recenzentów spoza Polski, digitalizacja, tłumaczenie artykułów na język angielski itd. Przypomnieć również należy WCN i fakt, że to właśnie dla humanistyki przewidziano największą pulę miejsc w tym programie i największy budżet. Wobec rosnącej liczby polskich czasopism w międzynarodowych bazach danych programy ich finansowania przez ministerstwo powinny być utrzymane.

Co można poprawić?

Wśród polskich czasopism humanistycznych (a także czasopism z innych dziedzin) można dostrzec powtarzające się nie-



Bys. Sławomir Makal

dociągnięcia, które należałoby wyeliminować. Redakcje niektórych periodyków mają kłopoty z terminową realizacją harmonogramu wydawniczego. Proces redakcyjno-recenzyjny w wielu przypadkach nie jest wspierany przez profesjonalne narzędzia (elektroniczne systemy redakcyjne, programy do wykrywania plagiatów). Część polskich czasopism humanistycznych posiada kilka stron internetowych i niejednokrotnie trudno stwierdzić, która z nich jest aktualna. Redakcje w takich przypadkach nie zawsze zamieszczają informacje o tym, że dana strona jest archiwalna. Strony www polskich czasopism bywają nieprzejrzyste. Rzadko prezentowane są na nich osoby (przez podanie afiliacji, notki czy odnośnika do strony prezentującej dorobek, identyfikatora ORCID lub innego), które kształtują politykę i zawartość czasopisma. Najczęściej jest to wskazanie wyłącznie imienia i nazwiska, niejednokrotnie bez podania afiliacji. Tak jakby nie brano pod uwagę, że może to być informacja istotna dla potencjalnych autorów spoza najbliższego otoczenia. Redakcje powinny się posługiwać jednym tytułem cza-

sopisma, który jest zarejestrowany w bazie ISSN. W skrajnych przypadkach redakcje podają różne tytuły jednego czasopisma – inny tytuł na stronie internetowej czasopisma, inny na stronie wydawcy, jeszcze inny w plikach artykułów, a wszystkie są różne od tytułu zarejestrowanego w bazie ISSN. Brak konsekwencji w stosowaniu tytułu przez redakcję powoduje problemy z wyszukaniem cytowań czasopisma. Na stronach internetowych wielu periodyków można jeszcze dostrzec pozostałości poprzednich kryteriów oceny czasopism, ponieważ zapisane tam zasady etyki dotyczą głównie lub tylko zagadnień guestwritingu i ghost authorship. Kodeks etyki należałoby zatem rozbudować o inne, równie ważne zagadnienia.

Rzeczne niedociągnięcia nie stanowią trudnych do rozwiązania problemów i nie świadczą o złej kondycji polskich czasopism humanistycznych. Wiele redakcji przygotowuje szczegółową samoocenę i planuje wprowadzenie istotnych zmian mających na celu podniesienie jakości wydawanych periodyków.

Pozytywne zmiany

Stwierdzenie, że wciąż borykamy się ze zjawiskiem punktozy, nie wydaje się nadużyciem. Zapewne zmianom zasad ewaluacji towarzyszą modyfikacje strategii „ogrywania” systemu. Choć w przypadku polskich czasopism naukowych dostrzegalne są pewne pozytywne zmiany na tym polu. Tempo powstawania nowych periodyków zostało znacznie ograniczone (o czym świadczy zawartość bazy ARIANTA). Może to sprzyjać koncentracji na jakości wydawanych czasopism, a nie na tworzeniu kolejnych nowych tytułów. Przez ostatnie lata wydawcy i redaktorzy brali udział w swoistym treningu wdrażania i rozwijania standardów wydawniczych. Z pewnością kwestie dotyczące zakładania nowych czasopism stały się bardziej znane. Ścieżki aplikacji do uznanych międzynarodowych baz danych zostały przetarte przez wiele redakcji. „Zainwestowano” w polskie czasopisma humanistyczne, przyznając im największą liczbę miejsc w programie WCN. Czasopisma te zostały uznane przez ekspertów za periodyki na wysokim poziomie naukowym, z potencjałem włączenia do międzynarodowego obiegu. Ważne jest, aby wydawcy i redakcje doskonalić strategię rozwoju swoich periodyków, potrafili wskazać „to coś” w celu i zakresie tematycznym czasopisma, co pozwoli na wyróżnienie danego tytułu na tle globalnej konkurencji, a także nie ustawiali w poprawianiu ich jakości.

Dr Aneta Drabek, Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Dr Magdalena Bemke-Świtlik, Główny Instytut Górnictwa, Katowice

